

**CO ZMIENIĆ W GÓRNICTWIE?** W Warszawie, w ministerialnych biurkach, leżą setki stron z propozycjami zmian w prawie regulującym działanie spółek węglowych. Członkowie zarządów spółek węglowych (w wielu przypadkach byli członkowie zarządów) przesyłali propozycje zmian dotyczących funkcjonowania zakładów górniczych, zmian w prawie pracy, przepisach regulujących zasady BHP i działanie nadzoru górniczego. – Mówiliśmy o konieczności zmian na wielu konferencjach. Mówiliśmy o tym na komisjach sejmowych. Postanowiliśmy, że wspólnie wystąpimy z tymi propozycjami do polityków, którzy odpowiadają za górnictwo i za obszary w prawie, które trzeba zmienić. Powód był jeden. Nie chcieliśmy, żeby kiedyś ktoś nam zarzucił, że coś zaniedbaliśmy. Politycy mają komplet dokumentów łącznie z uzasadnieniem prawnym, technicznym i ekonomicznym proponowanych zmian. To opracowania ekspertów, a nie życzenia wynikające z chciejstwa. Każda propozycja jest fachowo uzasadniona – tłumaczy jeden z menedżerów górniczych.

#### SŁAWOMIR STARZYŃSKI

Redakcji Nowego Górnika udało się w ciągu kilku miesięcy skompletować wszystkie propozycje. Nie wiemy, czy politycy zapoznali się z nimi. Wiemy, że właściwie wszystkie analizy członków zarządów spółek węglowych zostały schowane w głębokich szufladach. W oficjalnych wypowiedziach czasem ktoś delikatnie nawiązuje do zgłoszonych pomysłów, jednak bardziej w formie sugestii albo pobożnych życzeń. Morał propozycji zgłoszonych przez członków zarządów jest jeden – bez głębokich zmian górnictwo będzie tracił setki milionów złotych rocznie.

#### KOSZTOWNE RYGORY

Każda spółka węglowa wydaje dziesiątki milionów złotych na ekspertyzy, opracowania i opinie rzeczoznawców z różnych dziedzin związanych z działalnością kopalń. Może się okazać, że będzie wydawać jeszcze więcej, ponieważ zmiany w prawie zmierzają do zobowiązania kopalń do uzyskiwania pozytywnej opinii rzeczoznawcy dla stosowania różnych typów obudów zmechanizowanych dla każdej ściany. Po co wydawać kolejne miliony? – pytają członkowie zarządów spółek węglowych. Czy nie wystarczy, aby rzeczoznawca wypowiadał się na temat współpracy różnych typów obudów ze względu na ich parametry techniczne?

Przynajmniej setki milionów złotych będzie kosztowało zaostrzenie norm o czasie pracy w rejonach o podwyższonej temperaturze. Zdaniem zarządów spółek węglowych bardzo kosztowna jest propozycja, aby obniżyć tzw. metanowość wentylacyjną poniżej 15 metrów sześciennych metanu wydzielającego się w ciągu minuty w ścianach przewietrzanych sposobem na „U”. To kolejne setki milionów złotych w skali górnictwa.

Zdaniem specjalistów, którzy przygotowali opinię dla zarządów, określona dopuszczalna metanowość wentylacyjna 15 metrów sześciennych metanu wydzielającego się w ciągu minuty jest o 25 proc. niższa od wielkości 20 m<sup>3</sup> CH<sub>4</sub>/min, która została uzgodniona na spotkaniach konsultacyjnych z udziałem przedstawicieli przedsiębiorców i Wyższego Urzędu Górniczego, a następnie wprowadzona do projektu przepisów w 2013 roku. Praktyka górnicza pokazuje, że możliwe jest bezpieczne prowadzenie eksploatacji ścian przewietrzanych wzdłuż calizny węglowej, tzn. sposobem na „U”, nawet przy metanowości wentylacyjnej przekraczającej 20 m<sup>3</sup> CH<sub>4</sub>/min. Ściany takie były i są obecnie eksploatowane w kopalniach. Obowiązujące przepisy, jak

i opracowane przez Główny Instytut Górnictwa w Katowicach „Zasady prowadzenia ścian w warunkach zagrożenia metanowego” (Instrukcja nr 17), dopuszczają eksploatację ścian sposobem na „U”, jeżeli metanowość wentylacyjna nie przekracza 25 m<sup>3</sup> CH<sub>4</sub>/min.

W warunkach występowania zagrożenia pożarowego zalecana jest eksploatacja ścian z przewietrzaniem wzdłuż calizny węglowej (sposobem na „U”), gdyż jest bezpieczniejsza od eksploatacji z przewietrzaniem sposobem na „Y”. Dlatego ograniczenie prowadzenia ścian przewietrzanych sposobem na „U” do metanowości wentylacyjnej 15 m<sup>3</sup> CH<sub>4</sub>/min, w warunkach występowania dużego zagrożenia pożarowego, może uniemożliwić prowadzenie eksploatacji niektórych pokładów węgla.

W czasie Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach prezesi spółek górniczych i firm pracujących dla górnictwa dyskutowali o opłacalności kopalń w Polsce. Podali przykład planowanego rozporządzenia w sprawie BHP. Gdyby przepisy zaczęły obowiązywać i trzeba byłoby je szybko wdrożyć w życie, koszty liczone by w setkach milionów złotych.

Do tych kosztów trzeba doliczyć wprowadzenie automatycznej ewidencji osób zatrudnionych w zakładzie górniczym szacowane na około 9 milionów dla każdej kopalni. Ponad 1 mln złotych rocznie ma kosztować utrzymanie systemu. Gdyby trzeba było to zrobić „na dziś”, koszt we wszystkich spółkach węglowych wyniósłby około 270 mln złotych. W tym roku przedstawiciele zarządów spółek informują, że systemy ewidencji będą wdrażane. Mimo wysokich kosztów ważniejsze jest bezpieczeństwo. System ułatwia lokalizację pracowników po dużych katastrofach.

#### EMERYTURY DO POPRAWKI

W zakresie zmian dotyczącym obszaru zabezpieczenia emerytalno-rentowego pracodawcy proponują dokonanie zmiany zasad korzystania z prawa do przejścia na wcześniejszą emeryturę poprzez wprowadzenie sześciomiesięcznego okresu na skorzystanie z tych uprawnień. Nowy zapis miałby brzmieć: „Prawo do emerytury górniczej wygasa, jeżeli uprawniony w okresie sześciu miesięcy od dnia nabycia uprawnień do emerytury górniczej lub daty wejścia ustawy w życie nie skorzysta z tego uprawnienia i nie rozwiąże stosunku pracy”. Dlaczego zdaniem pracodawców ta zmiana jest potrzebna? Około 5 proc. zatrudnionych w spółkach węglowych posiada uprawnienia do emerytury górniczej, z których nie korzysta. Obowiązujące

# Tekst wyjęty biurek r



Każda spółka węglowa wydaje dziesiątki milionów złotych na ekspertyzy, opracowania i opinie rzeczoznawców z różnych dziedzin

uwarunkowania prawne uniemożliwiają skłonienie pracownika do skorzystania z uprawnień emerytalnych, co przy dostrzeganej często w tej grupie obniżonej motywacji do pracy prowadzi do znacznego utrudnienia w sposobie zarządzania zespołami.

Zmiana obowiązującego modelu korzystania z prawa do wcześniejszej emerytury pozwoli w ocenie pracodawców na bardziej usystematyzowane i uporządkowane zarządzanie zasobami ludzkimi. Obecnie pracownik posiadający uprawnienia emerytalne może z nich skorzystać bez uprzedzenia pracodawcy, co w sposób znaczący wpływa na ograniczenie możliwości planowania ruchu zakładów górniczych, w tym na planowanie sukcesji w strukturze pracowniczej. Postulowana zmiana nie powoduje u uprawnionego zakazu wykonywania jakiejkolwiek pracy na zasadach określonych w ustawie. Ponadto proponowane zmiany byłyby również korzystne dla funkcjonowania całego systemu ubezpieczeń społecznych, gdyż powodowałyby, że obciążenia z tytułu zawieszonych emerytur waloryzowanych corocznie byłyby niższe z uwagi na wznrastającą podstawę do

naliczania emerytur przyznanych w późniejszych latach.

#### WYŻSZY PRÓG REPREZENTATYWNOŚCI, SKŁADKI ZWIĄZKOWE NIECH ODPROWADZA PRACOWNIK

Pracodawcy górniczy uważają, że należałoby podwyższyć próg reprezentatywności zakładowej organizacji związkowej np. do 30 proc. wszystkich pracowników zatrudnionych w zakładzie. Należy znieść obowiązek automatycznego potrącania składek na związki zawodowe z wynagrodzenia pracownika. Pracodawcy uważają, że ta czynność jest uciążliwa i utrudnia prowadzenie podstawowej działalności, jaką jest wydobywanie i sprzedaż węgla kamiennego. Zmiana zapisu ustawy pozwoli na precyzyjniejsze informowanie pracowników o wysokości ich zobowiązań, które obciążają wynagrodzenie otrzymywane przez nich z tytułu umowy o pracę, i tym samym ułatwi im podejmowanie decyzji w zakresie gospodarowania wynagrodzeniem. Pozwoli również zwolnić pracodawcę z obowiązku